

Sygn. akt II Ca 144/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Mirosława Makowska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Misterkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2014 roku

sprawy z wniosku H. S. (1)

z udziałem M. N. (1) , D. N.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczek

od postanowienia Sądu Rejonowego w Piotrkowie (...) z dnia 30 grudnia 2013 roku, sygn. akt I Ns 293/13

**postanawia: oddalić apelację i ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

Sygn. akt: II Ca 144/14

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie (...) po rozpoznaniu sprawy z wniosku H. S. (1) z udziałem D. N., M. N. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po G. D.:

1. stwierdził, że spadek po G. D. (synu E. i T.), zmarłym dnia 27.10.2009r. w P.(...), ostatnio stale zamieszkałym w W. M., na podstawie testamentu z dnia 07.09.2009r. otwartego i ogłoszonego w sprawie I Ns 1797/09 nabyli: H. S. (1) (syn M. i M.) w 1264/6422 części, D. N. z domu D. (córka E. i T.) w 2579/6422 części i M. N. (1) z domu D. (córka E. i T.) w 2579/6422 części;

2. ustalił, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

G. D. urodził się (...), zmarł w dniu 27.10.2009 r. w P. (...) Był bezdzietnym kawalerem, ostatnio stale zamieszkiwał w W. M. przy ul (...). Jego ojciec E. D. zmarł w 1990 r., natomiast matka -T. D. zmarła 29.04.2004 r. G. D. miał dwie siostry M. N. (1) i D. N..

Przez kilka lat przed śmiercią matki testatora mieszkał wraz z nim i T. D. jej konkubent H. S. (1). Po śmierci matki wnioskodawca mieszkał z spadkodawcą jeszcze przez krótką chwilę, albowiem siostry G. D. uzgodniły, że musi się on wyprowadzić. H. S. (1) zamieszkał kilka domów dalej.

Posesję przy ul (...) wraz z pozostałym majątkiem G. D. nebył w spadku po matce na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 28.06.2004 r. (dziedziczenie testamentowe).

G. D. w dzieciństwie przeżył zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, co spowodowało u niego stan wodogłowia i napady padaczki. Miał ponadto dużą wadę kręgosłupa ((...)czego skutkiem było przewlekłe przeciążenie serca i zwłóknienie płuc (serce kyfoskopityczne, niewydolność krążeniowo-oddechowa). Wodogłowie oznacza ubytek tkanki mózgowej, której miejsce zajmuje płyn. Może to skutkować albo niedorozwojem umysłowym (obniżeniem sprawności intelektualnej poniżej przeciętnej), albo charakteropatią. Objawia się to zaburzeniami w sferze wolicjonalno-popędowej. Może przejawiać się podatnością na sugestie, brakiem odporności na naciski innych osób, zaburzeniami krytycyzmu. Schorzenia serca i płuc wywołane wadami kręgosłupa hamują dostarczanie wystarczającej ilości tlenu do mózgu. Powoduje to stany lękowe, przygnębienie, a w okresie zaostrzenia - paniczny lęk o życie.

G. D. leczył się nadto neurologicznie, miał niedowłady kończyn, utrudniające poruszanie się, nie leczył się jednak psychiatrycznie.

Po śmierci matki G. D. mieszkał samotnie, jednakże miał stały kontakt z H. S. (1), który codziennie odwiedzał mężczyznę w jego domu. Mężczyzna bardzo rzadko po śmierci matki wychodził z domu. H. S. (1) od około 2007 r. nie pozwalał rodzinie i sąsiadom spadkodawcy wchodzić do domu G. D., odwiedzać go, czy też spotykać w innych okolicznościach. Separował go od otoczenia. Gdy G. D. widział, że do posesji zbliża się wnioskodawca, zaprzestawał rozmów z sąsiadami przez płot. Okoliczności takiego postępowania były zauważane przez sąsiadów spadkodawcy, albowiem jeszcze przed śmiercią matki G. D., mężczyzna wychodził z domu i kontaktował się z otoczeniem. Po śmierci matki sprawiał wręcz wrażenie zastraszonego. Gdy któryś z sąsiadów chciał go odwiedzić, to zawsze brama wjazdowa była zamknięta, psy spuszczone, a okna zasłonięte żaluzjami. Jednocześnie H. S. (1) robił zakupy dla spadkodawcy, woził go do lekarza, opiekował się nim.

Spadkodawca miał kontakt z osobami trzecimi wtedy, jak przebywał na podwórku, bądź kontakt telefoniczny. Zdarzało się, że H. S. (1) krzychał na niego. Na około pół roku przed śmiercią G. D. nie opuszczał już posesji. Zakupy robiła mu sąsiadka B. B. (1) - kupowała pożywienie i karty telefoniczne. G. D. dzwonił do niej z prośbą o zakupy, dawał pieniądze.

Po śmierci matki sam G. D. nie kontaktował się z siostrami. Uczestniczki za to obawiały się H. S. (1), który je zastraszył, dlatego też przestały zabiegać o spotkania z bratem. H. S. (1) zmienił spadkodawcy także numer telefonu, dlatego też kobiety nie miały z nim kontaktu telefonicznego. Ostatni raz G. D. widział się z nimi tuż przed śmiercią, po tym, jak wcześniej przez 5 lat się nie widywali.

H. S. (1) wśród rodziny G. D. i sąsiadów uchodził za osobę kłótniwą, wybuchową.

H. S. (1) w dniu 7 września 2009 roku udał się do Urzędu Gminy w M. i nerwowo poinformował, iż G. D. chce spisać swoją ostatnią wolę w związku z jego złą kondycją zdrowotną. Do spisania testamentu alograficznego doszło tego samego dnia w domu G. D., w obecności dwóch świadków tj. Z. P. (1) i S. P. (1). Czynności dokonał kierownik USC, który na miejscu stwierdził, iż testator był spokojny, rzeczowo odpowiadał na jego pytania, nie było także problemu z komunikacją i zrozumieniem jego woli, nie sprawiał wrażenia, że ma niezwłocznie umrzeć. Kierownik USC stwierdził, iż G. D. był w dobrej kondycji psychofizycznej. Testator oświadczył w obecności zgromadzonych osób, że chce spisać testament. W mieszkaniu był obecny także H. S. (1). Kierownik USC dokonał sprawdzenia wszystkich formalności dotyczących świadków i nie stwierdził, by zaistniały jakiegokolwiek przeciwwskazania do sporządzenia testamentu

allograficznego. G. D. oświadczył, iż posiada dwie siostry podając ich dane osobowe, wskazał ich miejsca zamieszkania. Testator powiedział, że chce podzielić spadek pomiędzy H. S. (1) a swoje siostry. Przez cały czas obecni byli świadkowie Z. P. (2) i S. P. (1), którzy mieli świadomość powagi całej sytuacji. Testator miał wolę zapisania większej części majątku na rzecz swoich sióstr. W konsekwencji G. D. przekazał na rzecz sióstr - M. N. (2) i D. N. po około 1/3 części spadku. Jedynie działkę o powierzchni 0,07 ha położoną w miejscowości W. przy ul (...) uregulowaną w KW (...), która stanowi grunty orne (...) I., przekazał za opiekę na rzecz H. S. (1). G. D. był wyraźnie zadowolony po sporządzeniu testamentu

W okresie od 10 do 16 września 2009 roku G. D. przebywał w (...) Szpitalu Wojewódzkim w P. Tryb. na oddz. Kardiologicznym z rozpoznaniem-serce płucne, przewlekła obturacyjna choroba płuc, nadciśnienie tętnicze, wodogłowie, padaczka, zmiany zwyrodnieniowe układu ruchu, hiperlipidemia.

W niedługim czasie po sporządzeniu testamentu allograficznego i powrocie ze szpitala (...), H. S. (1) przybył do USC w M. z prośbą o widzenie z kierownikiem, jednakże ten przebywał wtedy na urlopie. H. S. (1) chciał za wszelką cenę, by został mu wydany testament allograficzny spadkodawcy, uzasadniając swoje zachowanie tym, że G. D. chciał zmienić testament, jednakże spotkał się z odmową.

W związku z powyższym H. S. (1) umówił z notariuszem termin spisania drugiego testamentu, co nastąpiło 13 października 2009 roku. Zgodnie z procedurą notariusz nie spisałby testamentu w przypadku, gdyby miał wątpliwości co do świadomości testatora albo gdyby działał on pod presją innych osób. Notariusz J. T. udał się do miejsca zamieszkania G. D., gdzie doszło do spisania testamentu w formie aktu notarialnego, w którym do spadku powołany został jedynie H. S. (1).

W dniu 19 października 2009 roku G. D. po raz kolejny został przyjęty do szpitala z powodu nasilenia duszności i z odpluwaniem żółtej wydzieliny. Nadto w szpitalu upadł i złamał sobie szyjkę kości udowej. W dniu 27 października 2009 roku doszło u G. D. do zatrzymania krążenia, a następnie oddechu w przebiegu rozkojarzenia elektromechanicznego, co skutkowało jego zgonem.

G. D. w dniu sporządzania zarówno testamentu allograficznego, jak i notarialnego, był w pełni świadomy i w pełni władz umysłowych. Zebrana dokumentacja nie wskazała, by istniały psychopatologiczne podstawy do twierdzenia o zaburzeniach orientacji w zakresie znaczenia, celów i skutków dokonanej przez niego czynności prawnej. Jedynie osoba znajdująca się w okresie ostrych, czynnych objawów psychotycznych (urojenia, omamy), występujących w chwili dokonywania spornej czynności prawnej oraz osoba dotknięta niedorozwojem umysłowym znacznym lub głębokim, ewentualnie otępieniem, jest pozbawiona psychicznej zdolności do złożenia ważnego oświadczenia woli. U G. D. nie występowały wyżej wymienione zaburzenia psychiczne, zatem miał on biorąc pod uwagę nieobecność choroby psychicznej, zachowaną pełną zdolność do czynności prawnych, w tym do sporządzenia testamentu.

Sporną kwestią jest natomiast stwierdzenie podstaw do patologicznej motywacji (wywołanej naciskiem otoczenia), która mogłaby wskazywać na zaburzenia lub osłabienie w zakresie świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w postaci testamentu.

Okolicznością sporządzenia obu testamentów był ciężki stan zdrowia spadkodawcy. G. D. nie znajdował się jednak w dacie 7.09.2009r jak i 13.10.2009r. w stanie agonalnym, mogącym upośledzać funkcje psychiczne. Wymagał on jedynie z powodu niepełnosprawności opieki oraz pomocy w codziennych sprawach, typu organizacja wizyty lekarskiej, zakupy. Nie był jednak niezdolny do samodzielnej egzystencji. Analiza sylwetki psychologicznej wskazuje, że G. D. był osobą samotną, nie posiadającą bliższych kontaktów z otoczeniem. Za życia matki w domu rodzinnym mieszkał jej konkubent -H. S. (1), co trwało 11 lat. H. S. (1) był z całą pewnością osobą ważną emocjonalnie dla G. D., co niekoniecznie oznaczało wyłącznie pozytywne wzajemne uczucia. Mieszkali długo razem, a następnie widywali się codziennie i z całą pewnością H. S. (1) był dla G. D. osobą najbliższą. Wnioskodawcę i testatora łączyła silna więź. G. D. był w znacznej części w zakresie swojego psychicznego i fizycznego funkcjonowania uległy i zależny względem H. S. (1), który był jego jedynym opiekunem, czemu G. D. dał wyraz w pierwszym testamencie, uzasadniając przekazanie mu części swojego majątku - „za opiekę nad moją osobą”. Brak jest jednoznacznego argumentu, który wskazywałby w tym momencie na patologiczną motywację do wyrażenia woli. Testator z niewiadomego powodu uczynił H. S. (1) w

drugim testamentie jedynym spadkobiercą, nie odwołując oficjalnie pierwszego testamentu i nie uzasadniając swojej decyzji. Nie można wykluczyć, że G. D. znajdował się wówczas w stanie szczególnego przymusu psychologicznego. Nie można wykluczyć, że z powodu zależnych cech osobowości, jakie z pewnością posiadał, czuł się wewnętrznie bądź zewnętrznie zobligowany do podjęcia decyzji, jaka była oczekiwana przez dominującą osobę H. S. (1).

Biegły z zakresu psychiatrii K. G. (1) także uznał, iż spadkodawca G. D. w chwili sporządzenia obu testamentów (ze względów medycznych) nie był w stanie wyłączającym świadome bądź swobodne podejmowanie decyzji lub wyrażenie woli, natomiast charakter relacji między testatorem a wnioskodawcą mógł w sposób istotny wpływać na swobodę podejmowania decyzji przez testatora. Biegły stwierdził, z dużym prawdopodobieństwem, że spadkodawca pozostawał pod dominującym wpływem sugestii wnioskodawcy i w związku z tym w znacznym stopniu mógł nie zachowywać wewnętrznego poczucia swobody postępowania. Opierając się na zeznaniach świadków i uczestniczek świadczących o izolowaniu spadkodawcy można stwierdzić, że wzajemny stosunek spadkodawcy i wnioskodawcy był rezultatem wywieranej wobec testatora presji i mogło to mieć znaczący wpływ na sporządzenie testamentu przez spadkodawcę (szczególnie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 13.10.2009r.).

Także w opinii sądowo psychiatrycznej B. J. (1) uznał, iż G. D. znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a jego stan psychiczny nie odbiegał istotnie od normy. Testator nie zdradzał cech choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych istotnych zakłóceń czynności psychicznych.

W skład spadku po G. D. wchodzi nieruchomości położona w W. M. składająca się z działek oznaczonych ewidencyjnie numerami (...) o powierzchni 0,1006 ha, (...) o powierzchni 0,0229 ha (działki leśne) i (...) (działka zabudowana) o powierzchni 0,1607 ha. Część zabudowana działki numer (...) obejmuje 0,0898 ha, a część niezabudowana (grunty orne R.) - 0,0709 ha. Działki te nie graniczą ze sobą. Objęte są urzędzoną w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w/m księgą wieczystą nr (...). Działka numer (...) ma wartość rynkową 520 złotych, działka (...) - 2.430 złotych, natomiast działka (...) w części zabudowanej - 12.000 złotych, a w części niezabudowanej obejmującej grunty orne o powierzchni 0,0709 ha - 31.600 złotych.

Sąd Rejonowy zważył, iż w niniejszej sprawie wnioskodawca wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie późniejszego testamentu notarialnego z dnia 13.10.2009r., a uczestniczki (siostry spadkodawcy) wnosiły o stwierdzenie nieważności obu testamentów (allograficznego z dnia 07.09.2009 r. i notarialnego) i stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy.

Przepis art. 926 kc stanowi, iż powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, przy czym spadkobranie testamentowe ma pierwszeństwo, albowiem dziedziczenie ustawowe następuje wtedy, gdy spadkobierca nie powołał spadkobiercy w testamencie (art. 941 kc), albo gdy żadna z powołanych osób nie chce lub nie może być spadkobiercą.

G. D. nie posiadał żony ani zstępnych, w dacie jego śmierci nie żyli także jego rodzice. Pozostawił po sobie jedynie dwie siostry M. N. (1) i D. N.. Jednakże jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego spadkodawca sporządził testament allograficzny z dnia 07.09.2009 r., a następnie testament notarialny z dnia 13.10.2009 r. W takim wypadku - jeżeli istniał ważny testament - powołanie do spadku nie mogło wynikać z ustawy.

Rzeczą Sądu było ustalenie, czy testamenty te były ważne w świetle obowiązujących przepisów prawa.

Z opinii biegłych sądowych wynika, że G. D. był zdolny do testowania, albowiem miał do śmierci pełną zdolność do czynności prawnych.

W wyniku przeprowadzonej analizy psychologa klinicznego oraz biegłych psychiatrów biegli ci stwierdzili, iż G. D. w dniu sporządzania zarówno testamentu allograficznego jak i notarialnego był w pełni świadomy i w pełni władz umysłowych. Zebrana dokumentacja nie wskazała, by istniały psychopatologiczne podstawy do twierdzenia o zaburzeniach orientacji w zakresie znaczenia, celów i skutków dokonanej przez niego czynności prawnej. U G. D. nie występowały zaburzenia psychiczne, zatem miał on zachowaną pełną zdolność do czynności prawnych, w tym do sporządzenia testamentu. G. D. nie znajdował się w dacie 7.09.2009r jak i 13.10.2009r. w stanie agonalnym, mogącym

upośledzać funkcje psychiczne. Wymagał on jednak z powodu niepełnosprawności opieki oraz pomocy w codziennych sprawach, typu organizacja wizyty lekarskiej, zakupy. Nie był jednak niezdolny do samodzielnej egzystencji. G. D. w chwili sporządzenia obu testamentów (ze względów medycznych) nie był w stanie wyłączającym świadome bądź swobodne podejmowanie decyzji lub wyrażenie woli. Jedynie biegły W. M. w swojej opinii uznał, iż spadkodawca w chwili sporządzania testamentu notarialnego znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jednakże w ocenie Sądu w świetle kolejnych opinii wnioski opinii biegłego W. M. nie są przekonujące, a nadto z uwagi na późniejszy stan zdrowia biegłego nie można było zweryfikować jego twierdzeń.

Podkreślić należy, że stan zdrowia testatora nie jest jednak jedyną kwestią badaną przez Sąd przy ważności testamentu, albowiem stan ten nie jest jedyną okolicznością wpływającą na świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli przez spadkodawcę rozporządzającego swoim majątkiem na wypadek śmierci. Podzielając w tym względzie stanowisko J. W. wyrażone w monografii „Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu” (LexisNexis, W-wa 2010) należy stwierdzić, że wniosek, że cudza wola zastąpiła wolę testatora, można wprowadzić, jeżeli zostanie ustalone, że:

1. spadkodawca był osobą podatną na wpływy osoby, której zarzuca się zawładnięcie jego wolą,
2. osoba, której jest zarzucane zawładnięcie wola testatora, miała dogodną sposobność wywarcia na niego wpływu i doprowadzenia go do dokonania upragnionego przez nią rozporządzenia;
3. osoba ta odegrała aktywną rolę przy sporządzaniu przez niego testamentu;
4. doszło do rozporządzenia testamentowego, które jest, jak się wydaje, wynikiem zabiegów osoby, której zarzuca się pozbawienie testującego swobody, tj. przynosi nieuzasadnioną korzyść beneficjentowi i powoduje pokrzywdzenie jego naturalnych spadkobierców.

Biegły psycholog podkreślił, iż H. S. (1) był z całą pewnością osobą ważną emocjonalnie dla G. D., co niekoniecznie oznaczało wyłącznie pozytywne wzajemne uczucia. Mieszkali długo razem, a następnie widywali się codziennie i z całą pewnością H. S. (1) był dla G. D. osobą najbliższą. Spadkodawca był w znacznej części w zakresie swojego psychicznego i fizycznego funkcjonowania uległy i zależny względem H. S. (1), który był jego jedynym opiekunem, czemu G. D. dał wyraz w pierwszym testamencie z dnia 07.09.2009 r., uzasadniając przekazanie mu części swojego majątku - „za opiekę nad moją osobą”. Testator z niewiadomego powodu, mimo iż z zeznań świadków wynikało, że był zadowolony z takiego rozporządzenia, w bardzo krótkim okresie, bo po zaledwie miesiącu, pomimo iż nie zmieniły się w tym czasie jego stosunki z rodziną i samym wnioskodawcą, uczynił H. S. (1) w drugim testamencie jedynym spadkobiercą, nie odwołując oficjalnie pierwszego testamentu i nie uzasadniając swojej decyzji. Nie można zatem wykluczyć, że G. D. znajdował się wówczas w stanie szczególnego przymusu psychologicznego. Nie można wykluczyć, że z powodu zależnych cech osobowości, jakie z pewnością posiadał, czuł się wewnętrznie bądź zewnętrznie zobligowany do podjęcia decyzji, jaka była oczekiwana przez dominującą osobę H. S. (1). Także biegły psychiatra i psycholog stwierdzili, iż charakter relacji między testatorem a wnioskodawcą mógł w sposób istotny wpływać na swobodę podejmowania decyzji przez testatora. Z dużym prawdopodobieństwem, spadkodawca pozostawał pod dominującym wpływem sugestii wnioskodawcy i w związku z tym w znacznym stopniu mógł nie zachowywać wewnętrznego poczucia swobody postępowania. Opierając się na zeznaniach świadków i uczestniczek świadczących o izolowaniu spadkodawcy można stwierdzić, że wzajemny stosunek spadkodawcy i wnioskodawcy był rezultatem wywieranej wobec testatora presji i mogło to mieć znaczący wpływ na sporządzenie testamentu notarialnego przez spadkodawcę. Sąd podzielił w tym zakresie opinie biegłych sporządzone w sprawie, tym bardziej, iż wydane zostały one na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji medycznej oraz całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podkreślić należy, iż H. S. (1) odizolował G. D. od sąsiadów, dotychczasowego środowiska oraz sióstr. Wnioskodawca był zaangażowany zarówno w zorganizowanie formalności przy pierwszym testamencie, jak i przy testamencie notarialnym, który przynosił korzyść tylko i wyłącznie wnioskodawcy. Wskazać także należy, iż kierownik USC zeznał, że wnioskodawca chciał za wszelką cenę, by został mu wydany testament allograficzny, uzasadniając swoje zachowanie tym, że G. D. chciał zmienić testament, a gdy spotkał się z odmową bulwersował się. Po analizie zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków jak i opinii biegłych, Sąd doszedł do przekonania, iż testament notarialny sporządzony ponad miesiąc po testamencie allograficznym jest nieważny, albowiem testament ten wyraża wolę H. S. (1), a nie ostatnią wolę spadkodawcy.

Ponieważ Sąd uznał testament notarialny czyli późniejszy za nieważny, w grę wchodzi testament wcześniejszy - allograficzny. Złożony w sprawie testament allograficzny spełnia bowiem wszystkie wymagania ustawowe przewidziane w art. 951 kc, a przymioty świadków, w obecności których doszło do sporządzenia tego testamentu (w szczególności obecnej konkubiny H. S. (1) Z. P.), w żaden sposób nie podważyły jego ważności. W szczególności nie przynosi nieuzasadnionej korzyści H. S. (1) i nie powoduje pokrzywdzenia jego naturalnych spadkobierców. Testament allograficzny, który został spisany pierwotnie, był sporządzany przed właściwą osobą urzędową, ściśle w ustawie określonej. W niniejszej sprawie został sporządzony przez Kierownika USC w M.. Testament przybiera formę protokołu, w którym zamieszcza się datę jego sporządzenia. Testator oświadcza w tym przypadku swoją wolę ustnie.

Wymóg ustnego oświadczenia woli zostaje spełniony jedynie wówczas, gdy testator w całości sformułuje treść testamentu bez udziału osób trzecich. G. D. w trakcie spisywania testamentu był spokojny, rzeczowo odpowiadał na zadawane pytania, nie było problemu z komunikacją i zrozumieniem jego woli. Spadkodawca jednoznacznie wskazał, co zapisuje na rzecz siostr i na rzecz wnioskodawcy. Testament allograficzny musi być sporządzony w obecności co najmniej dwóch świadków, przy czym muszą być oni obecni przez cały czas składania oświadczenia woli przez testatora. Również ta przesłanka została spełniona, albowiem zarówno Z. P. (2) jak i S. P. (1), byli obecni przez cały czas trwania składania woli przez spadkodawcę oraz mieli w pełni świadomość powodu swojej obecności. Świadkowie ci posiadali odpowiednie kwalifikacje (art. 956 i 957 kc). Po odczytaniu protokołu spadkodawcy w obecności świadków, następuje jego podpisanie przez spadkodawcę, świadków i osobę, wobec której ostatnia wola spadkodawcy została oświadczona (art. 951 kc).

Z zeznań Kierownika USC w M. jasno wynika, iż G. D. był zadowolony z treści złożonego rozporządzenia woli na wypadek śmierci, chciał taki testament pozostawić, co potwierdzili także świadkowie.

W przypadku tego testamentu Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby uznać go za nieważny, w szczególności nie dopatrył się (w przeciwieństwie do testamentu notarialnego), by w chwili jego sporządzania testator był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Także treść testamentu wskazuje na racjonalne działanie spadkodawcy, który większość majątku pozostawił spadkobiercom ustawowym - swoim siostrom, zaś jedynie niewielką część (około 1/5) swojemu opiekunowi H. S..

Przepis art. 961 kc stanowi, iż jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

W sprawie został powołany rzeczoznawca majątkowy, który dokonał spisu inwentarza spadku G. D. oraz oszacował wartość składników przyznanych w testamencie allograficznym poszczególnym spadkobiercom; opinia nie była kwestionowana przez strony.

Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że spadek po G. D. na podstawie testamentu z dnia 07.09.2009r. otwartego i ogłoszonego w sprawie I Ns 1797/09 nabyli: H. S. (1) w 1264/6422 części, D. N. z domu D. w 2579/6422 części i M. N. (1) z domu D. w 2579/6422 części.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc zgodnie z ogólną zasadą obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego wniosły uczestniczki.

Powyższemu postanowieniu zarzuciły naruszenie prawa z uwagi na nie uwzględnienie nowych, istotnych okoliczności sprawy w postaci uzupełniającej opinii biegłego J. G. oraz opinii psychologa M. P. jak również zeznań świadków testamentu alograficznego z dnia 7.09.2009r., co skutkuje rozstrzygnięciem, które nie odpowiada zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja uczestniczek nie jest uzasadniona.

Rozpoczynając sprawę po raz pierwszy Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego przekazując sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi. W uzasadnieniu wskazano motywy, którymi się kierował podnosząc nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie ważności obu testamentów – alograficznego oraz notarialnego. Dotyczyło to w szczególności ważności rozporządzenia testamentowego z uwagi na brak swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli (art. 945 § 1 pkt. 1 kc). Pojęcie to powinno być interpretowane w nawiązaniu do treści art. 82 kc (por. J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu, W-wa 2010, s. 80). Poza sporem jest, że stan wyłączający swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli należy rozumieć tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. Odmienny pogląd nie jest do zaakceptowania. W takim bowiem przypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt. 1 kc. Rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (por. np. postanowienie SN z dnia 21.04.2004 r. III CK 523/02, Lex Nr 585812 oraz A. Kidyba, E. Niezbecka, Komentarz do art. 945 kc, t. 8, opublik. w Lex Omega).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy ustalił, że testament drugi – tj. sporządzony dnia 13 października 2009 r. w formie notarialnej jest nieważny. Jako podstawę nieważności wskazane zostały okoliczności wymienione w art. 945 § 1 pkt. 1 kc – tj. brak swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Stanowisko Sądu w tej mierze jest gruntownie, obszernie oraz szczegółowo uzasadnione (art. 328 § 2 kpc) i znajduje oparcie w obszernym materiale dowodowym, który został poddany ocenie zgodnie z regułami, o których mowa w treści art. 233 kpc. W sprawie zostało wydanych kilka opinii biegłych lekarzy (por. opinie: K. G. k. 198-201, k. 212-213, k. 314-315, k. 544 i 545, B. J., psychologa klinicznego k. 555-557). Wynika z nich iż w w/w dacie testator był pod przemożnym wpływem wnioskodawcy, który był jego faktycznym opiekunem. Opierając się na zeznaniach licznie przesłuchanych świadków stwierdził, że wzajemny stosunek spadkodawcy i wnioskodawcy był spowodowany presją na spadkodawcę, mogąca mieć wpływ na sporządzenie testamentu notarialnego. Z dużym prawdopodobieństwem spadkodawca pozostawał wówczas pod wpływem sugestii wnioskodawcy i w związku z tym w znacznym stopniu mógł niezachować wewnętrznego poczucia swobody postępowania. Opinie biegłych korespondują w tym zakresie z zeznaniami świadków, w szczególności K. L. pełniącego funkcję kierownika USC. Podał on, że wkrótce po sporządzeniu testamentu notarialnego wnioskodawca podejmował kroki zmierzające do usunięcia testamentu wcześniejszego (por. jego zezn. k. 300 i k. 301). Był on niezwykle aktywny i zaangażowany w sporządzenie testamentu notarialnego. Organizował samą czynność notarialną, która wyłącznie jemu przynosiła korzyść materialną. Okoliczności te w zestawieniu z faktem, iż testament ten został spisany niespełna miesiąc po sporządzeniu pierwszego, przy braku jego odwołania i uzewnętrznieniu woli zmiany pierwszego trafnie skłoniły Sąd I instancji do uznania, że testament z dnia 13 października 2009 r. jest nieważny.

Należy podnieść, że ustalenia w tej mierze nie były przez spadkodawcę kwestionowane. Od zaskarżonego postanowienia z dnia 30 grudnia 2013 roku (k. 562) apelację wniosły jedynie uczestniczki. Wnioskodawca orzeczenia tego nie skarżył, akceptując treść rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Podczas rozprawy apelacyjnej (por. k. 627) jego stanowisko ograniczało się do żądania oddalenia apelacji uczestniczki. Na poprzedniej rozprawie (por. k. 619) w/w nie był obecny.

W tym stanie rzeczy omówienia wymagała ocena ważności testamentu pierwszego z dnia 7 września 2009 roku.

Stanowisko apelantek w tym zakresie w toku postępowania ulegało zmianie.

Zaskarżone postanowienie (k. 562) jest identycznej treści co poprzednie z dnia 24 października 2012 roku (por. k. 459, t. III akt). Orzeczenie to uczestniczki akceptowały nie kwestionując rozporządzenia testamentowego z dnia 7 września 2009 roku. Postanowienie to było zaskarżone jedynie przez wnioskodawcę. Uczestniczki nie składały apelacji. Zebrany w sprawie dodatkowy materiał dowodowy, po uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu (por. postanowienie SO k. 514), do takiej zmiany stanowiska uczestniczek nie upoważnia. W końcowym rezultacie materiał ten jedynie umacnia stanowisko, że spadkobranie winno nastąpić na podstawie testamentu alograficznego.

Opinie biegłych K. G. i M. P. (2) (por. k. 544 i n. i k. 555 i n.) są nie dość precyzyjne i mogły wywołać obawy skarżących co do ważności testamentu z dnia 7 września 2009 roku. Koniecznym było zatem przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym uzupełniających dowodów z opinii w/w biegłych.

Biegła M. P. podała (por. k. 619 i k. 620), że możliwość swobodnego wyrażania woli po stronie spadkodawcy była w dacie pierwszego testamentu. Więcej argumentów przemawia za tym, że w dacie sporządzenia tego testamentu spadkodawca był zdolny do jego sporządzenia.

Ważność tej opinii ustnej nie była przez skarżące kwestionowana (por. protokół k. 619 i k. 620). Uczestniczki nie miały również pytań do biegłej.

Jeszcze bardziej stanowcza jest opinia ustna biegłego K. G. złożona w dniu 7 lipca 2014 roku (por. protokół k. 627).

Autor opinii wyjaśnił, że w poprzedniej swojej opinii wypowiadał się co do stanu zdrowia spadkodawcy w dacie testamentu alograficznego jedynie ze względów medycznych (tj. psychiatrycznych).

Przyznał, iż opinię wcześniejszą opracował nie uwzględniając zeznań świadków Z. P. (2), S. P. (2) oraz K. L. (2) – kierownika USC.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 7 lipca 2014 roku biegły został zapoznany z zeznaniami w/w świadków. W następstwie tego podał, że nie było wywieranych nacisków i przymusu w okresie sporządzenia pierwszego testamentu. W odniesieniu do okresów wcześniejszych zeznał, że takie naciski mogły być wywierane. Nie był jednak w stanie wskazać stopnia prawdopodobieństwa, że spadkodawca był pod „przymusem”.

Obecne podczas tej rozprawy skarżące oświadczyły, że zgadzają się z wywodami biegłego. Nie domagały się nadto dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej innego biegłego.

Istniejąca pomiędzy opiniami różnica jest niewątpliwie rezultatem tego, iż we wcześniejszej tj. z dnia 20 sierpnia 2013 roku pominięto zeznania K. L. (2). Świadek ów podał (por. k. 300), że spadkodawca podczas sporządzania testamentu alograficznego był spokojny i rzeczowo odpowiadał na pytania. Nie było problemu z komunikacją i zrozumieniem. Nie sprawiał wrażenia, że niezwłocznie umrze. Był w dobrej kondycji psychicznej. Nie odniósł wrażenia, że oświadczając swoją wolę działał pod przymusem. Wyraźnie i stanowczo uzewnętrznił swoją wolę i wskazał precyzyjnie spadkobierców. Był zadowolony po sporządzeniu testamentu, w szczególności, że powołał do spadku również siostry, którym przypadła większa jego część.

Powyższe koresponduje z zeznaniami świadków tego testamentu Z. P. i S. P. (k. 535 i n.). Co prawda biegły K. G. dostrzega w/w świadków, lecz ich zeznań nie bierze w ogóle pod uwagę. Fakt ten musi dyskredytować wcześniejszy jego wywód, który dotyczy zdolności do testowania w dniu 7 września 2009 roku.

Obszerny materiał dowodowy wskazuje niewątpliwie, iż relacje pomiędzy wnioskodawcą a spadkodawcą były dalekie od wzorowych. Z jednej strony wnioskodawca zajmował się testorem, sprawując nad nim faktyczną opiekę.



Zebrane w sprawie dowody dostarczyły jednakże informacji, iż spadkodawca był przez niego ograniczony, czego zewnętrznym wyrazem było utrudnianie mu kontaktów z otoczeniem. Zachowanie takie nie znajduje akceptacji, gdyż jest naganne. Powyższe jednak nie może skutkować unieważnieniem testamentu z dnia 7 września 2009 roku.

Kluczowe znaczenie ma ocena stanu zdrowia spadkodawcy oraz swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli w dacie sporządzenia testamentu, nie zaś w okresie wcześniejszym. Ocenę zdolności do testowania należy bowiem dokonać biorąc pod uwagę stan zdrowia testora oraz okoliczności zewnętrzne wpływające na swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli z tej właśnie daty.

Jak podniesiono wyżej wolą spadkodawcy było ofiarowanie majątkiem nie tylko opiekuna, ale również siostry. Zaznaczyć trzeba, iż dokonało się to pomimo, że w ostatnim okresie życia jego relacje z uczestniczkami były dalekie od poprawnych. Zauważyć również należy, iż istniała wrogość wnioskodawcy wobec uczestniczek, która wyrażała się w ograniczeniu im kontaktów ze spadkodawcą. Gdyby wówczas testor był pod przymusem w wyrażeniu swojej woli niewątpliwie testament tej treści nie zostałby sporządzony, a wyłącznym spadkobiercą zostałyby wnioskodawca. Wola obdarowania także sióstr w takiej sytuacji wyraźnie wskazuje, że nie zaistniały okoliczności, o których mowa w art. 945 § 1 pkt. 1 kc. To właśnie drugi testament wskazuje, że ten pierwszy nie był sporządzony pod „dyktando” wnioskodawcy.

Nie istnieje zasadnicza sprzeczność pomiędzy zeznaniami S. L. oraz p. M. S., B. B. czy M. K..

O ile ci ostatni wskazują na wzajemne relacje spadkodawcy i wnioskodawcy w okresie wcześniejszym, o tyle ten pierwszy opisuje zachowanie spadkodawcy podczas sporządzania testamentu alograficznego i okoliczności mu towarzyszące.

Reasumując, wniesiona apelacja uczestniczek nie mogła odnieść zamierzonego skutku i jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc stosując zasadę w nim wyrażoną, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.